Piątek 5 Stycznia — № 4. — Rok 1849.

Wychodzi we Lwowie codziennie prócz niedzieli i świąt uroczystych. — Bióro expedycyi dziennika «Polska» znajduje się w głównym rynku pod liczbą 171, w księgarni Edw. Winiarza.

POLSKA.

Przedpłata kosztuje we Lwowie na ćwierć roku 6 złr. na prowincyi zaś z przysyłką 7 złr. 30 kr. m. k. Prenumerować można, we Lwowie w biórze expedycyi.

PISMO POŚWIĘCONE WIADOMOŚCIOM
POLITYCZNYM, GOSPODARCZYM, PRZEMYSŁOWYM I HANDLOWYM,
TUDZIEŻ
ROZPRAWOM POLITYCZNYM, EKONOMICZNYM, HISTORYCZNYM I LITERACKIM, KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

KORESPONDENCYA.

(Dokończenie.)

Kromierzyż dnia 22. grudnia 1848 roku.

Przekonywasz się z tego szan. redaktorze, że pp. deputowani galicyjscy na sejmie wiedeńskim, inaczej trochę pojmują swoją missyę w sejmie, aniżeli ją kraj cały pojmuje, aniżeli jej pojmowanie nakazywać może zdrowy rozum i dobrze zrozumiany interes naszej prowincyi. — Galicya zdaje się, że wysłała na sejm deputowanych, żeby przedewszystkim warowali interesu i dobra tej prowincyi. Deputowani atoli ci, nie uważają się wcale za deputowanych galicyjskich; oni się uważają za deputowanych polskich, wysłanych do pilnowania i popierania interesu całej Polski; i przekonai, że poświęcając chwilowo interes prowincyi, dokupują się interesu przyszłej Polski, (o restauracyi której i to w najbliższej przyszłości, mimo najnieprzyjaźniejszych zewsząd konstelacyj, wcale nie wątpią); poświęcają go też tej idei w całej zupełności i bez żadnego skrupułu. Cóż może, a nawet musi być skutkiem takiego zaślepienia?.. Nic innego, jak tylko, że Polski nie uratują! a Galicyę zgubią!... bo zgubą Galicyi nazywam, jeżeli sposobność obecna daremnie uronioną zostanie, jeżeli dzisiaj nie uda się dla Galicyi wyjednać administracyjna przynajmniej, byle narodowa organizacya. Na wyjednanie atoli to u rządu, który z każdym dniem więcej ustala się, w zachowaniu się zaś Galicyi, a raczej jej deputowanych w obec niego, nie może widzieć i nie widzi w istocie nic innego, tylko systematyczną animozyą przeciw Austryi..., wcale się, jak przyznać trzeba, nie zanosi.

Na postępowanie takie pp. deputowanych galicyjskich, na ich wiarę, przekonanie i raz powzięty kierunek, wypadki polityczne, zwycięztwa Austryi we Włoszech, porażka ultrademokratów wiedeńskich, bliskie na korzyść rządu przesilenie stanu rzeczy w Węgrech, zmiana panującego gabinetu i jego program, w którego szczerość wszyscy tutaj wierzą, żadnego a żadnego nie mają i nie zapowiadają mieć wpływu. Mimo modyfikujących się i zmieniajacych się codzień okoliczności, plan ich i dążność ani się modyfikują, ani zmieniają. Kogo raz pokochali?.. kochają!.. Kogo raz znienawidzili? nienawidzą! co raz za pewnik matematyczny przyjęli, w to wierzą; mimo, że każdy dzień inną cyfrę do summy przez nich wymarzonej dorzuca! Słowem, nową i dotąd w świecie nieznaną postępowania przyswoili sobie politykę; to jest, nierachowania się ani z czasem, ani z okolicznościami, ani z ludźmi, ani z podobieństwem, mimo, że czas codzień się zmienia, że okoliczności codzień inne, że ludzie coraz to nowi, że podobieństwo wreszcie uzyskania rzeczy, o których marzą, codzień więcej znika!

Słowa Segura: 1).

„La politque doit necessairement varier, suivant les évenemens, les temps et les bommes.”

„En politique, tout système inflexible, qui ne souffre au-„cune modification, et qui ne se plie à aucune circonstance, „est un charlatanisme aussi dangereux, que celui, de ces „médecins, qui veulent appliquer un même remède, à toutes „les maladies.”

„Il n'existe pour aucune puissance, ni ami ni ennemi na-„turel, que pour un temps plus ou moins long; et les ami-„tiés et les rivalités (animosités) des peuples, doivent chan-„ger, comme leur fortune, et les caracteres de ceux, qui „les gouvernent.”

Słowa te powtarzam, któreby powinny stać na pamięci każdemu, kto pośrednio lub bezpośrednio bierze udział w politycznych sprawach kraju naszego, nieznane są oczywiście prawodawcom naszym!

Jeżeli atoli zachowanie się takie, deputacyi polskiej, zasługiwało przed 6m paźdz. na potępienie z stanowiska politycznego położenia prowincyi, której dobro i interes na głównym powinni mieć względzie, jest ono nie do darowania od czasu przeniesienia sejmu do Kromierzyża. — W obec ministeryum Stadion, pp. deputowani galicyjscy, powinni byli koniecznie, jeżeli niechcą poświęcić kraju swojej osobistej miłości własnej, uprzedzeniom i antipatiom, powinni byli powtarzam, zmienić front zupełnie i postępować bardzo oględnie, choćby dla tego tylko, żeby minister Stadion, cel wprzódy ich namiętnych wycieczek, (z tytułu swego gubernatorstwa w Galicyi), nie poczytał ich opozycyi za osobistą chęć szkodzenia i oporu, nie tyle przeciw rządowi, ile przeciw niemu samemu. Okoliczności zupełnie się zmieniły po 6. paźdz.; stanowisko sejmu w Kromierzyżu całkiem inne, aniżeli było w Wiedniu. W Wiedniu sejm stał mimo ministeryum; dziś w Kromierzyżu, powiedzmy sobie prawdę, sejm obraduje o tyle tylko i dopóty, o ile i dopóki będzie chciał dopomódz do jak najrychlejszej organizacyi państwa; o ile w tej organizacyi, której potrzeba jak najpilniejsza, powszechnie jest pojętą, ministeryum przeszkadzać nie będzie. Przykład Berlina powinienby być nauką dla sejmu naszego. Tam opozycya miała za sobą większość w izbie!.. a mimo to, w celu położenia raz końca stanowi, który zagrażał wyniszczeniem sił wszystkich państwa i rozprzężeniem wszelkiego porządku; władza usunęła go i obeszła się bez jego pomocy w napisaniu nowego prawa publicznego. — W Kromierzyżu, opozycya jest w oczywistej mniejszości; czyż zdrowy rozum nie nakazuje jej, żeby zmieniła ton, żeby zrzuciła z siebie barwę systematycznej,? żeby nie drażniła tam, gdzie oczywiście zapobiedz nie może?..

Tymczasem wtedy, gdy ultra-radykały austryackie, nawet i niemieckie, zmiękli cokolwiek i spuścili z tonu; gdy wprawdzie wotują jeszcze przeciw ministeryum, ale przynajmniej nie rozprawiają, nie drażnią, nie interpelują więcej; deputowani polscy zostali wiernemi swemu programatowi, przez byłą Radę centralną przepisanemu; i nie tylko wotują, ale i rozprawiają przeciw ministeryum w sposób, który, jakkolwiek żadnego skutku po ich myśli mieć nie może; (o tym wiedzą bardzo dobrze), drażni atoli rząd w wysokim stopniu; i dziś właśnie, kiedy się ten rząd codzień silniejszym być czuje, usposabia go przeciw całej naszej prowincyi w najnieprzyjaźniejszy sposób.

Jaki skutek mogą mieć w takim położeniu rzeczy adresa z kraju nadsełane?; domyślić się łatwo! — Adres podany przez Galicyan, przeciw podziałowi Galicyi na dwie prowincye, wątpię, żeby się na co w takim stanie rzeczy przydał!., nie licuje on jakoś wcale z postępowaniem deputacyi galicyjskiéj. — Kiedy tutaj przed kilku dniami pytano się Stadiona, czyli adres lojalności z strony Galicyi, dla nowo panującego przyjętym będzie? odpowiedział: „na co się zdadzą adresa lojalności nadesłane z kraju, kie-„dy reprezentanci kraju w sejmie, największe tylko „trudności rządowi robią,” i kilku tylko deputowanych wymienił, którzy do tej szalonej i systematycznej opozycyi nie należą. — O adresie przeciw podziałowi dał się słyszeć, że trudno, żeby rząd nie sprzyjał Rusinom, którzy mu przy każdej sposobności swoją przychylność okazują, a jeszcze trudniej, żeby ich dla Polaków poświęcał, którzy gdzie tylko mogą i jak mogą, z jawną ku rządowi niechęcią występują i z takową nie tają się.

Co do mnie, wiesz redaktorze, że ani nigdy nie byłem, ani jestem stronnikiem minist. Stadiona, ale przyznać muszę, że nasi deputowani oczywiście rozum stracili. Kilku z nich: Kraiński, Jaruntowski, Dylewski, Helzel, Wierzchlejski, Bielecki i t. p. widząc, że jeżeli Galicya teraz i wtedy, i kiedy każdy mniej więcej jakąś ulgę dla swych współbraci albo wyprosi, albo rozsądnym i godnym postępowaniem wyjedna; jeżeli powtarzam, sama tylko jedna Galicya wyjdzie mimo to z tej fortunki z próżnemi rękoma, będzie to miała podziękować jedynie postępowaniu swych deputowanych; odłączyli się od większości stanowczo; nie bywają na tak zwanym „klubie,” żeby przynajmniej wyłączyć się od solidarności w jawnym bezrozumie.

Klub ten, bo warto jest dać rys tego zgromadzenia; klub więc ten, jest to druga edycya Rady narodowej we Lwowie. Te same deklaracye, to samo szamotanie się z niepodobieństwem; ta sama extrawagancya, ta sama płytkość w mowie i czynach, co i w gronie nieboszczki Rady narodowej! O pryncypiach nie ma mowy; bo tak ich tutaj nie ma, jak ich we Lwowie także nie było! Dyskussya, to jest ścieranie się zdań, wygnane!.. nie wolno jest mieć zdania innego od tego, jakie wygłaszają menery klubu, których naczelnikiem jest dep. Ziemiałkowski. Żeby ci sz. redaktorze dać wyobrażenie postępowania tych panów, powiem ci tylko, że niedawno dep. Bielecki w kwestyi jakiejś żądał objaśnienia; dep. Ziemiałkowski za całą odpowiedź, kazał przed nim dwie świece postawić!.. I to są ludzie stanu! posłowie? to jest narada nad interesami kraju, który niby reprezentują?!..

Wielu z pomiędzy członków klubu, ludzi niemających zdania, chwyceni tam są i przykuci frazesem; że Polacy dla utrzymania honoru narodowego (?) nie mogą trzymać, ani z rządem, ani z ministrami, ani z Czechami. Honor przeto narodowy! zakładają ci panowie na tem, żeby bez względu na najnieszczęśliwszy stan prowincyi, z rządem się borykać; powiadam Ci sz. redaktorze, że to smutek i rozpacz przejmują każdego uczciwego człowieka, słysząc co tam gadają i widzą w jakichto ręku spoczywają przeznaczenia nasze!

Niemcy najradykalniejsi nawet, a zwolnieli i ucichli przecie, na widok tego co się w około dzieje. Ale nasi nie tracą wcale fantazyi. Niemcy przeto, nie chcąc sami rozpierać się z rządem, wysuwają naprzód Polaków, schlebiają im, wielbią ich charakter i odwagę; i szczują ich, osobliwie przeciw Czechom, których nienawidzą; a pp. Deputowani galicyjscy, kruszą też walecznie kopije z wiatrakami i kompromitują siebie i kraj, jak więcej niemożna.

Wczoraj odbyła się dyskusya w Izbie, o kredyt 80 milionów, na potrzeby szczególniej wojny węgierskiej! Przeciw udzieleniu kredytu, *nikt nie mówił*... tylko sami Polacy! Wszyscy inni deputowani, widzą to i pojmują; że kiedy idzie o konsolidacyą Monarchii, o zdobycie w Węgrzech obszerniejszej hypoteki, dla całego długu państwa, o poskromienie tych, którzy się od Monarchii zupełnie oderwać usiłują i z ogólnego związku uchylić chcą; to targu o pieniądze nie ma i być nie może. Sami tylko deputowani Galicyjscy, niechcieli puścić mimo tej okazyi, żeby się nie popisać wymową.... żeby niezarobić na oklaski Galeryi. Mówili więc kolejno przeciw kredytowi... Borkowski humorystycznie, sarkastycznie, w tonie, który Ministeryum w najwyższym stopniu drażnić musiał... Sierakowski plótł trzy po trzy, kupy się wszystko nie trzymało i konceptami jawnie do Galeryi się umizgał; po nich mówili Durbasiewicz, Bieliński, Langie... Opozycyi swojej nie mogli naturalnie opierać na żadnych pewnych datach, cyfrach, albo szczegółach; ale ją *opierali* na ogólnikach... bardzo dla Rządu przykrych... niewcześnych i dowodzących tylko, że deputacya galicyjska w szczerość Rządu nie wierzy! że oponuje, ex principio; uważając Rząd za nieprzyjaciela kraju... możnasz po tem wszystkiem żądać, szczerej przychylności, wyrozumienia i dobrej chęci, z strony Ministrów, dla kraju którego Reprezentanci, nie przestają im ciągle powtarzać... że im ani słowa nie wierzą!?. Gdyby to przynajmniej była jakaś nadzieja... że opozycyą taką, zmuszą Rząd do obrania innej drogi... że przekonają *opiniją* że mają słusznie!... tobym to wszystko jeszcze przebaczył! ale gdzie niema najmniejszej szansy wpłynięcia na modyfikacyą lub zmianę ministeryum, gdzie ministeryum ma oczywiście za sobą i większość w izbie i *opiniją* publiczną, gdzie przeto opozycya taka, jątrzy go tylko, ale mu wcale nie imponuje; droga jaką pp. Deputowani, do wypełnienia

(1) Politique de tous les cabinets de L'Europe, pendant les Regnes de Louis XV. et Louis XVI. Paris — 1802. Tom. 1. préface pag. 13 et 17. —

swojej missyi obrali, jest do prawdy nie do pojęcia! I rozprawy też nad kredytem, wzięły mimo ich opozycyi koniec przewidziany!.. Kredyt żądany wotowała izba, ministeryum więc otrzymało to czego żądało; i z całej tej sprawy, została ta jak dla nas bardzo przykra reminiscencya... że sami Polacy wystąpili przy tej okoliczności przeciw Rządowi!...

Ale jeżeli Rząd i ministeryum, popadli w zupełną niełaskę pp. Deputowanych Galicyjskich, i kraj także który ich wysłał, nie większą od Ministeryum szczycić się może. Kwestya wynagrodzenia tak słuszna, tak sprawiedliwa, tak ściśle z dobrem kraju naszego związana, w deputowanych galicyjskich właśnie, ma najzacieńszych przeciwników!.. Znane Ci są szanowny Redaktorze ich głosy, w tej materyi, z czasów rozpraw nad wnioskiem Kudlicha. Oprócz deputowanego Dylewskiego, który się tutaj w wszystkich kwestyach tego rodzaju, znajduje zawsze jako prawdziwy Gentlemen, miasto Lwów posłało nam tu poprawdy ludzi niepospolitych! Do komissyi mającej układać projekt do wynagrodzenia, wybrano w miejsce Krzyżanowskiego, dep. Dolańskiego! poczciwy człowiek! ale słaby i zupełnie pod wpływem tutejszej rady narodowej będący. Jak to dalej pójdzie, z tem wynagrodzeniem, dalibóg nie wiem; tyle tylko pewna, że Komissya wysadzona do rozwiązania tej bardzo ważnej kwestyi, nic dotąd w tym przedmiocie nie zrobiła!

Adres lojalności, z którym deputacya Lwowska ma tutaj przyjechać; dosyć mi się podobał; i nie wątpię, żeby mógł tutaj mieć swoje znaczenie... ale jakże go pogodzić z stanowiskiem, jakie deputowani galicyjscy, naprzeciw Monarchii zajęli? Jak dziś rzeczy stoją, jestem przekonany, że zupełnie od Rządu zależy... przypuścić Galicyą do używania swobód konstytucyjnych, lub ją też od nich wyłączyć? Boje się przeto, żeby Rząd nie zechciał na seryo, upatrzyć w Deputacyi Galicyjskiej na Sejmie, wyrazu uczuć całego kraju... i niechciał widzieć w tej prowincyi, wroga Monarchii... od której przecież oderwać się nie może i nie oderwie.

W Wiedniu cicho i byle się wojna węgierska skończyła, a prędko, myślę że wszystko i u nas i w całej monarchii wkrótce inakszą przybierze postać. Że Węgry będą z całą monarchiją połączone tak jak i inne prowincye, żadnej nie ulega wątpliwości. Nie ma co mówić, ale ich Kossuth pięknie wykierował!.. Połączenie to dla wszystkich innych prowincyj, niezaprzeczone przyniesie korzyści. Obecność deputowanych węgierskich w Sejmie, a zwłaszcza Sławian węgierskich, partyi sławiańskiej wiele doda mocy. Z Węgrami z resztą, nie będą nas zapewne mogli tak zcentralizować, jakoby to może bez nich nastąpiło! Węgry podbite, będą na siebie musiały przyjąć część ogólnego długu, w czym także nie mała ulga dla nas. — W ogóle, ciemnota, jakiej daliśmy dowody upatrzywszy w tryumfie sprawy węgierskiej nasz interes! jest istotnie nie do pojęcia!.. Tryumf Madziarów, równie byłby zgubny dla nas, jako prowincyi jak i jako Sławian! Austrya dawna, przedmarcowa, przepadła!.. Austrya nowa, powstaje; i tę nową powstającą, nie tak łatwo jest rozbić, jak się to zdawało naszym radykałom! Obawa, jakoby Rząd po skończeniu z Węgrami, zamyślał iść drogą króla pruskiego — to jest sejm rozwiązać i konstytucyą nadać; — jest zdaniem moim zupełnie płonną.... Ministrowie dzisiejsi, jakkolwiek nie przemawia za niemi popularność ludowa, są przecież wszycy ludzie honorowi; zadanie swoje szczerze pojmujący; i lojalnie go wykonać chcący... niepotrzeba ich atoli przypierać do ostateczności... bo z drugiej strony, rzeczą jest pewną, że utrzymanie monarchii, jest dla nich rzeczą główną; i gdyby ją widzieli zagrożoną, gdyby im odmówiono lojalnego współdziałania i pomocy; — potrzebie utrzymania — tej głównej rzeczy i zasłonienia kraju przed dłuższą anarchiją i niepewnością: wszystko inne poświęcą!

Załączam projekt organizacyi gmin; — mogę Cię jednak Redaktorze zapewnić, że jest cofniętym... Czechy, ogromny przeciw niemu wszczęli clamor... i najlepszym świadectwem, jak dalece rozumnym i pełnym taktu postępywaniem, umieli sobie tutaj zrobić wpływ stanowczy, jest okoliczność, że ministeryum zmiarkowawszy ich niechęć... projekt cofnęło!.. Czemuż nasi pp. Deputowani Galicyjscy, nieumieli zająć podobnego stanowiska?.. ileż by to dobrego dla kraju, nie mogli byli zrobić!? ale tak, wydzielili się od wszystkich co postępują z taktem, zostali sami — a że są słabi i żadnego wśród nich nie ma talentu; — Ministeryum nie pyta się nawet o ich zdanie; i jak powiadam, pamięta go dobrze, ale go wcale nie reflektuje!

Obawa o zniesienie propinacyi, znikła!. W miarę ustalenia się ministeryum, prawa nabyte nie tak łatwo przez ideologów naruszonemi zostaną!.. bo ministeryum pojmuje dobrze, że naruszeniem prawa własności;. sławionym jest całe społeczeństwo w kwestyi.

Wniosek Szaszkiewicza, ażeby postanowić osobne sądy w sporach o grunta, utrzymał się w czasie rewolucyi jeszcze Wiedeńskiej.—W komissyi wybranej celem ułożenia projektu, prezyduje Dylewski — zdaniem jego atoli, projekt ten upaść musi, w obec nowej organizacyi sądownictwa; — byłyby to zawsze trybunały excepcyonalne; — komissya o której mówię, jeszcze ani razu od swego zanominowania nie zeszła się.

Większa część deputowanych rozjeżdża się na święta. Sejm do dnia 3go stycznia prorogowany. — Stadion sam nastawał na takie długie ferye, mówiąc: że potrzebuje czasu, ażeby bióra ministeryalne do Kromieryża sprowadzić; gdyż dotąd ministrowie byli ciągle na wózku; z Kromieryża do Wiednia i z Wiednia znów do Kromieryża. Ztąd pokazuje się, że sejm nie tak prędko do Wiednia powróci jak myślano;.. bo kiedy bióra ministeryalne, tutaj przenoszą, to znać że o wróceniu sejmu do Wiednia, nie ma żadnej mowy!

W ogóle tyle Ci tylko powiem szanowny redaktorze, że z członków klubu polskiego, bardzo wielu deputowanych przejrzeli i widzą, że złą idą drogą... ale honor narodowy! nazywa się ta nowa łapka, w której ich menery i radykały trzymają!.. a myszy raz złapane, nie mają odwagi powiedzieć sobie, że honor narodowy na tym się właśnie zasadza, żeby nie obstawać przy głupstwie, kiedy się to głupstwo poznało.

Dodaję w końcu, że mówiłem z osobą bardzo blisko Stadiona stojącą, co do podziału Galicyi — Stadion sam miał oświadczyć, że podobno z tego nic nie będzie.— Rząd obawiać się poczyna, żeby odłączając zupełnie Rusinów, nie wypuścił z rąk wszelkiej broni, przeciw części Galicyi czysto polskiej... Co do szczerości programatu ministeryalnego, niech Ci tej szczerości szanowny redaktorze będzie dowodem — że Stadion w tych dniach, zwołał do siebie wszystkich urzędników swego ministeryum i zapowiedział im; że program ministeryalny ma być dla nich regułą postępowania, w domu i za domem!..

Przyjm zapewnienie etc.

S . . . . . W . . . . .

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Austrya.

Projekt praw zasadniczych ludu austryackiego.

§. 1.

Wszelkie władze państwa wychodzą z ludu i będą wykonywane w sposób konstytucyą oznaczony.

Wniosek mniejszości a) paragraf ten mają poprzedzać: §. 1. Wszyscy ludzie mają równe, przyrodzone i nieprzedawnione prawa, z których najważniejsze są: prawo osobistej wolności, nieskazitelności i prawo pomnażania własnego dobra umysłowego i materyalnego. Wykonanie tych praw w prawach jedynie innych ludzi znajduje swe naturalne i konieczne ograniczenie. §. 2. Bronić skutecznie i popierać te prawa, jest zadaniem państwa; pojedynczy obywatele ustępują państwu tyle tylko z ogółu swych praw, ile takowemu dla celów jego potrzeba. (Rieger, Hein, Palacki, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) b) paragraf ten mają poprzedzać: §. 1. Zadaniem państwa jest ochrona praw i popieranie dobra ogólnego. Wykonywanie praw każdego pojedynczego obywatela, znajduje w równych, przyrodzonych prawach każdego innego, tudzież w celach państwa naturalne i konieczne granice. (Lasser, Krainz, Pinkas, Ratz.) c) paragraf ten poprzedzać ma: §. 1. Państwo oświadcza, iż zadaniem jego jest ochrona przyrodzonych i nabytych praw przynależnych mu indywiduów, tudzież wszelkie możebne popieranie dobra ogółu za spółdziałaniem wszystkich obywateli. Pojedynczy obywatele o tyle tylko ustępują państwu z ogółu swych praw, o ile cele takowego wymagają. (Rieger, Fischhof, Goldmark, Hein, Palacki Pinkas, Vaccano, Ziemiałkowski.)

§. 2.

Ludem jest zbiór wszystkich obywateli. Konstytucya i prawo oznaczają, pod jakiemi warunkami nabywa, wykonywa i utraca się tytuł austryackiego obywatela i prawa jego obywatelskie.

§. 3.

Wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa. Znoszą się wszystkie przywileje stanów, niemniej i szlacheckie. Urzędy publiczne i służba państwa są wszystkim uzdatnionym do tego obywatelom zarówno przystępne. Cudzoziemcy wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej. Do publicznych odznaczeń i nagród uprawnia tylko osobista zasługa; żadne odznaczenie nie może być dziedzicznem.

Wn. mn. a) do 1go: zamiast drugiego zdania: Szlachta i wszystkie przywileje stanów są zniesione. (Violand, Fischhof, Rieger, Ziemiałkowski.) Wszystkie przywileje stanów i wszystkie odznaczenia szlacheckie są zniesione i nie mogą być więcej udzielane. (Violand, Fischhof, Rieger, Ziemiałkowski.) Szlachta jako stan i wszystkie w ogóle przywileje stanów są zniesione. (Palacki, Hein, Rieger, Violand.) Wszystkie przywileje stanów są zniesione. Odznaczenia szlacheckie wszelkiego rodzaju, nie będą przez państwo ani udzielane, ani uznane. (Rieger, Ambrosz, Feifalik, Fischhof, Hein, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) Przywileje stanów i szlacheckie są zniesione i nie mogą być więcej udzielane. (Majer, Fluck, Pinkas.) b) codo 2go ma być wyrzucony dodatek: „Cudzoziemcy wyłączeni są od służby cywilnej i obrony narodowej.“ (Lasser, Feifalik, Jachimowicz, Halter, Mayer, Pfretschner, Ratz, Scholl, Turko.)

§. 4.

Wolność osobista jest gwarantowana. Nikt nie może być pozbawionym swego prawnego sędziego; żadne sądy uprzywilejowane i wyjątkowe istnieć nie mogą.

Nikt nie może być aresztowanym, jak tylko na mocy sądowego rozkazu, dowodami opatrzonego, wyjąwszy wypadek schwytania na gorącym uczynku.

Rozkaz aresztowania musi być aresztowanemu natychmiast, lub najpóźniej w 24 godzin po aresztowaniu, wręczonym.

Każdy przytrzymany przez pośredników publicznego bezpieczeństwa, musi być właściwemu sądowi oddany, lub wypuszczony na wolność.

Każdy obwiniony za złożeniem sądowi rękojmi lub kaucyi, prawem oznaczyć się mającej, ma być badany z wolnej stopy, wyjąwszy przypadki ustawą karną przewidziane.

§. 5.

Postępowanie w sądzie rozpoznawczym w sprawach cywilnych i karnych jest jawne i ustne. Wyjątki prawo oznaczy.

W sprawach karnych akt zaskarzenia ma miejsce. Sądy przysięgłych mają rozpoznawać w każdym razie zbrodni i przestępstw politycznych i drukowych.

Nikt nie może być z powodu karygodnej czynności, za którą raz już przez sąd przysięgłych za niewinnego uznanym został, powtórnie pod śledztwo brany.

§. 6.

Kara wymierzoną być może tylko za sądowym wyrokiem i wedle prawa istniejącego już w czasie popełnienia karygodnej czynności.

Kara śmierci za zbrodnie polityczne jest zniesioną. Kara publicznych robót, kara cielesna, kara piętnowania, cywilnej śmierci i konfiskaty majątku nie mogą być używane.

Wniosek mniejsz: a) w pierwszem zdaniu zamiast słów: „w czasie popełnienia karygodnej czynności,“ ma być „w czasie przewinienia.“ (Lasser, Hein, Krainz, Ratz.) b) w 2gim kara śmierci może być zastósowaną jedynie w razie udowodnionego zabójstwa. (Rieger, Palacki, Violand.) c) Kara śmierci jest zniesioną. (Fischhof, Ambrosz, Goldmark, Hein, Madonizza, Pfretschner, Pinkas, Rieger, Turko, Vaccano, Violand, Ziemiałkowski.) d) do 3go: Pinkas, Ambrosz, Fluck, Mayer, Palacki, Pfretschner wnioskują za niewyliczaniem tych kar, to jest za wypuszczeniem całego tego peryodu.

§. 7.

Mieszkanie jest nietykalne. Przetrząsanie onegoż lub papierów, albo zajęcie tych ostatnich dozwolone jest tylko za rozporządzeniem sądowem, w wypadkach i formach prawem oznaczonych.

Nietykalność mieszkania nie jest przeszkodą w aresztowaniu schwytanego na gorącym uczynku, albo ściganego sądownie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiédeń, 26. grudnia. (Wiadomości bieżące.) Według właśnie nadesłanych listów z Medyolanu, miał Karól Albert stanąć znowu na czele konstytuanty włoskiej, a do tego kroku znagliło go zapewnie ministerym Gioberti. — Słychać, że Radetzky zażądał pomnożenia armii swojej, w skutek czego mają być formowane szóste bataliony. To pomnożenie wojska zmierza zapewne do tego, ażeby nakoniec położyć tamę zapędom nowej demokracyi w państwach papiezkich, w Toskanii i Sardynii i nadać należytą powagę ultimatum papieża, wydanemu do ludu swego. Zresztą wymaga także niejakiéj baczności wybór nowego prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej, w osobie Ludwika Bonaparte i mianowanie marszałka Bugeaud dowódzca francuzkiej armii alpejskiej, zamiast jenerała Oudinot, który przeznaczonym jest na posła do Petersburga. —

Wiédeń, 27. grudnia. Pan Schmerling, nowoobrany deputowany w piérwszym okręgu wyborczym miał dzisiaj na zgromadzeniu swych wyborców mowę, w któréj oznajmił, iż missya do centralnéj władzy w Frankfurcie, oddali go na kilka tygodni od obrad izby, że atoli po powrocie swoim weźmie czynny udział w wypracowaniu dzieła konstytucyi.

Według wiarogodnych doniesień przeznaczono styryjskiego deputowanego hr. Gleispach na posadę gubernatora w Styryi. — Deputowany Lasser ma stanąć na czele administracyi od wyższéj Austryi odłączonego księstwa Salzburgskiego. — (Oest. C.)

Olomuniec, 29. grud. Na posiedzeniu izby z dnia 21. z. m. zrobił Schuzelka wniosek, żeby wysoka izba poleciła wydziałowi konstytucyi przyspieszenie swej pracy o tyle, ażeby konstytucya mogła być zaprzysiężoną 15. marca. Cała izba przyjęła ten wniosek jednomyślnie. (O. C.)

Niemce.

Berlin, 29. grudnia. (Jenerał Wrangel i wybory.) Na wczorajszem posiedzeniu wydziału miejskiego odczytano pismo jen. Wrangel do tutejszego magistratu, zawierające pozwolenie zgromadzeń poprzedzających wybory, pod następującymi jednak warunkami, aby 1) tylko prawyborcy w nich udział mieli, 2) aby nad sprawami politycznemi nie dyskutowano, 3) aby urzędnicy mieli przystęp. Następnie odczytano odpowiedź magistratu, w której wskazana jest niemożliwość dopełnienia drugiego warunku. Obadwa te pisma przyjęło zgromadzenie z oklaskami, szczególnie drugie, ponieważ w nim trzeci warunek jenerała przyjęto. Przy téj sposobności rozprawiano nad wnioskiem kilku prawyborców tyczącym się zniesienia stanu oblężenia, i chociaż żaden głos przeciw temu wnioskowi się nieodezwał, jednak zgromadzenie, zważywszy, że zapewne trudno będzie żądanie to osiągnąć, uchwaliło wysłać poprzednio mieszaną deputacyą do jenerała Wrangel z prośbą, aby wolności obrad wybory poprzedzających nie ograniczał. (A. O. Z.)

Frankfurt n. M, 21. grudnia. (Pogłoski o przeniesieniu parlamentu.) Z pewnego źródła doniésć możemy, że rząd hanowerski postanowił prawa tak zwane zasadnicze nie prędzéj w życie wprowadzić, aż dopokąd konstytucya całkiem ukończoną nie będzie. Doniesienie to robi gazeta frankfurcka O. P. A. Z. Inne dzienniki piszą o podobnem postanowieniu rządu bawarskiego. Minister księstw saskich baron Stein przybył z Gothy do Frankfurtu, celem uczynienia i poparcia prośby o przeniesienie parlamentu do Gothy. Gazeta Niemiecka zamieszcza podobną prośbę o przeniesienie tegoż do Erfurta. Dziennik „Gränzboten" sądzi, że w razie gdyby Fryderyk Wilhelm koronę cesarską otrzymał, parlament przeniesionymby być musiał do Berlina. Dzienniki Niemiec południowych protestują atoli ustawicznie przeciw hegemonii pruskiéj. (A. Z.)

Frankfurt n. M., 23. grudnia. (Posiedzenie parlamentu.) Na posiedzeniu dzisiejszym odczytał Hönninger interpelacyę względem zajęcia księstwa Schwarzburg-Rudolfstadt przez wojska rzeszy niemieckiéj. Reitter, Venedey i inni wnoszą, ażeby kosztem państwa kazano wydrukować 100,000 exemplarzy praw tak zwanych zasadniczych celem rozdania tychże pomiędzy deputowanych, którzy takowe swoim wyborcom szczególnie w tych miejscach przesłać mają, gdzie rząd prawa zasadnicze do publicznéj nie podaje wiadomości Hr. Schwerin zarzuca, iż to przedsięwzięcie wielkich wymaga kosztów. Venedey oświadcza, że w razie potrzeby takowe na siebie przyjmie. Powyższy wniosek przyjęto większością 153 głosów przeciw 148. Obrady nad porządkiem czynności parlamentu frankfurckiego zakończyły się przyjęciem §§ 24. i 38. — Do wydziału praw narodów wybrani zostali: Schmerling większością 179, Backhaus 156, Leverkus 132 głosów. Przyszłe posiedzenie odbędzie się dnia 28. b. m. lecz z porządku dziennego nastąpią tylko rzeczy mniejszéj wagi, gdyż wielu członków, którzy na święta się rozjadą, do tego czasu niepowrócą. —

Frankfurt n. M., 24. grudnia. (Rada ministrów nad zaprowadzeniem praw zasadniczych.) Ministeryum rzeszy wezwało wczoraj pełnomocników wszystkich państw niemieckich, do wspólnego porozumienia się względem zaprowadzenia gotowéj części konstytucyi, mianowicie praw zasadniczych. Hanower i Saksonia zastrzegli sobie zgodne z konstytucyą zezwolenie swoich sejmów; Austrya miała odmówić publikacyę i zaprowadzenie praw zasadniczych, ponieważ w ogólności stósunek między Austryą a Niemcami jeszcze nie jest oznaczony, miała nawet oświadczyć, że oznaczenie to nie tak prędko nastąpi. Bawarya, dla braku pełnomocnictwa miała wcale się nie oświadczyć, lecz w sposób zupełnie zadowolający miały się deklarować Prusy. Na uczynioną uwagę, że prawa zasadnicze jako część konstytucyi publikować nie wypada, nim cała konstytucya gotową będzie, pełnomocnik pruski imieniem swego rządu miał oświadczyć: właśnie dla tego, aby uwolnić naród niemiecki od wszelkiéj wątpliwości względem uskutecznienia konstytucyi, potrzeba już w części upragnioną jedność zachować. (A. Z.)

Frankfurt n. M., 24. grudnia. (Dwa zdania o kwestyi austryackiéj.) Stronnicze frakcye zgromadzenia narodowego będą korzystać z krótkich feryj, aby się jak najczynniéj zająć kwestyą austryacką i programem ministra p. Gagern. Obadwa sposoby rozwiązania kwestyi austryackiéj — osobista unija projektu konstytucyi i zupełne wyłączenie Austryi według programu Gagerna — są ostatecznościami politycznéj mądrości, szkoda tylko, że ani parlament frankfurcki, ani sejm w Kromierzyżu niejest w stanie jednego z tych projektów w życie wprowadzić. Zdaje się, iż w lewéj stronie parlamentu frankfurckiego to zdanie się utrzyma, że przez zasadę unii osobistéj t. j. dynastycznego tylko połączenia pojedyńczych części składu państw, części te z jednéj strony wprawdzie najwyższy stopień niezawisłości osiągają, jaki tylko w prawodawstwie i administracyi osiągnąć się da, z drugiéj strony jednak części te właśnie, wskutek téj niezawisłości swojéj, niezaprzeczone uzyskują prawo, wolnem postanowieniem wchodzić między sobą w ściślejsze lub obszerniejsze stósunki. Podług tego zdania §§ 2. i 3. projektu o rzeszy i jéj władzy, przy drugiem odczytaniu mogą być zmienione w sposób, któryby był w stanie sprzeczne między sobą interesa wyrównać. (A. Z.)

Frankfurt n. M., 25. grudnia. (Przymierze między Austryą, Bawaryą i Wirtembergiem.) Dziennik „Deutsche Reform" donosi z Frankfurtu: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że między Austryą, Bawaryą i Wirtembergiem już jest zawarte przymierze przeciw hegemonii Prus. Dwa korpusy armii mają być zawsze pod dowództwem księcia bawarskiego, tą razą pod dowództwem ks. Karola. Wirtembergia zatrzymuje sobie dowództwo nad trzecim korpusem, nie uwłaczające jednak dowództwu bawarskiemu. Dokument tego kontraktu znajdował się tu w kilku rękach, a treść jego ściągnęła na siebie powszechną uwagę. (A. Z.)

Monachium, 25. grudnia. (Domysły o składzie przyszłego ministeryum.) Kwestya ministeryalna nie jest jeszcze dotychczas rozstrzygniętą, chociaż sejm w krótce zejść się ma, który bez jednolitego ministeryum obejść się nie może, składające się z osób tak wielce sposobem myślenia się różniących. Baron Schrenk wiedziony zapewne przekonaniem, że opinia publiczna stanowczo przeciw niemu się oświadczyła, uchylił się od przyjęcia ofiarowanego mu urzędu ministra spraw wewnętrznych. Wszystkim wpadło to w oczy, że będąc już przedwczoraj rano w Monachium, jeszcze do wczoraj po południu królowi się nieprzedstawił. Z powodu tego różne krążą pogłoski. I tak mówią, że urząd ten ofiarowano profesorowi Edel; inni wspominają nawet p. Hohe dyrektora rządowego w Regensburgu. (A. Z.)

Wielka Brytania i Irlandya.

(Nędza w Irlandyi.) Morning Chronicle otrzymał z Dublinu następujące doniesienie: „Nadeszło zimno i niepogoda; liczba nędznych w Irlandyi pomnaża się w sposób zatrważający; tylko niektóre okolice więcéj błogosławione, jak np. Ulster, nie cierpią głodu. W wielu miejscach ustała praca. Klasy robotnicze bez środków, muszą żyć ze szczodrobliwości, a zakłady dobroczynności są w formalnem oblężeniu. Właściciele gruntów w Tiperary znajdują się w tak krytycznym położeniu, że chcieliby sprzedać swe dobra, lecz nie mogą znaleźć kupców. (Le Nat.)

Dania.

Kopenhaga, 16. grudnia. (Królewska deklaracya przeciw nadużyciom w Szlezwig-Holsztein.) Król duński wydał z Frederiksborg proklamacyą, w któréj po oświadczeniu, „jako wspólny rząd warunków, pod którymi był ustanowiony, nie dopełnia i pomimo protestacyj obydwóch komisarzy Danii i niemieckiéj władzy centralnéj, nieprzestaje otwarcie przekraczać w najcelniejszych punktach warunków rozejmu, król przeto przeciw nadużyciu swego królewskiego imienia, jakiego się rząd ten dopuszcza, uroczyście protestuje. Dalej oświadcza król, że ze względu na dobro księztw, nadużyciom tym jedynie w drodze układów zapobieże, i do przywrócenia legalnego porządku przyczyniać się będzie. Nim jednak to nastąpi, król owych mieszkańców Szlezwig-Holsztynu, którzy koniecznością zmuszeni, władzy teraźniejszéj ulegają, od wszelkiéj odpowiedzialności na przyszłość uwalnia. (A. Z.)

Francya.

Paryż, 25. grudnia. (Zakończenie uroczystego obchodu). Wczorajszy obchód uroczysty odbył się zupełnie spokojnie. Ludwik Bonaparte w czasie parady jeneralski swój kapelusz z białemi piórami prawie ciągle trzymał w ręku; postawa jego była poważna i skromna. Jechał konno wzdłuż frontu wojska od bramy tryumfalnéj aż do posągu na placu „Vendome." W legionach z przedmieść Paryża odzywały się głosy z konstytucyą niezgodne, które jednak nieznalazły odgłosu. Donoszą także, że z szeregów gwardyi ruchoméj kilkakrotne odzywały się głosy o amnestyę. Jerôme Bonaparte i Lucian Murat, mianowani pułkownikami głównego sztabu, znajdowali się w orszaku jenerała Changarnier, którego siodło lśniało od złota i który według dawnego zwyczaju swego bieguna za uzdę prowadził. Jenerał Jerôme Bonaparte, najmłodszy brat cesarza, towarzyszył ministrowi wojny. Około 12. godziny prezydent stanął u stopy obeliska i wojsko defilować poczęło. Defilowanie trwało blisko do wieczora. Uważano że legiony z okręgu Paryża daleko były liczniejsze niż legiony z samego miasta, pierwsze o gódzinie 8. rano już były na swoich stanowiskach. Na wieczór zaprosił prezydent wszystkich ministrów i jenerałów wyższych stopni na ucztę, która do późnéj nocy trwała. Jedna kompania piechoty stoi na straży w pałacu Elisée, w którego ogrodzie osobny dla niéj wystawiono budynek. Pułkownik Laborde jest dowódzcą w pałacu. 400 żołnierzy, którzy podczas ogłoszenia prezydenta w Elisée straż odbywali, otrzymali podarunek 10 franków. (P. St. A.)

—— 25. grudnia. (Wiadomości bieżące). „Constitutionel" zbija pogłoskę, jakoby p. Thiers na włoskim kongresie w Brukseli miał reprezentować Francyę. Rząd teraźniejszy ma mieć zamiar, p. Walewskiemu, naturalnemu synowi cesarza Napoleona, polecić ambasadę w Turynie na miejsce pana Bois le Comte.

Dziennik „le Siecle" gani mianowanie marszałka Bugeaud naczelnikiem armii alpejskiéj, równie jak nadanie tak wielkiego wpływu jenerałowi Changarnier i oskarża w téj mierze panów Thiers i Molé, którzy sobie przywłaszczyli władzę bez odpowiedzialności. „Constitutionel" odpowiada, że wkroczenie do Włoch zapewne z powodu polityki przeszłego gabinetu nie będzie potrzebne, dotąd jednak jeszcze nie stanowczego w tym względzie wyrzec nie można. Co się zaś tycze panów Thiers i Molé, ci wprawdzie mieli udział w pierwszéj konferencyi względem składu nowego gabinetu, następnie zaś zupełnie się usunęli. (P. St. A.)

Paryż, 21. grudnia. — (Rozmaitości.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęło większością głosów wniosek deputowanego Anglade, ażeby począwszy od 1. stycznia 1849 r. zniżono podatek od soli na 10 franków od 100 kilogrammów, zaś od 1. kwietnia 1849, żeby go zupełnie zniesiono. Uchwała ta wywołała mocne wzburzenie umysłów.

Poseł turecki miał wczoraj posłuchanie u prezydenta Bonaparte, i wręczył mu swe pełnomocnictwa. Ze strony rządu prowizorycznego w Rzymie przybył tutaj p. Canuti jako poseł nadzwyczajny, który w Paryżu i w Londynie ma poczynić kroki w sprawie niepodległości rzymskiéj.

Słychać, że Napoleon Bonaparte (syn Hieronima) ma otrzymać poselstwo, a pp. Piscatory, Lagrenée, Walewski, Bourquency, tudzież wielu innych posłów z czasów Ludwika Filipa, zajmą znowu swe dawne posady.

Monitor donosi: "Dzień świętéj Genowefy, patronki Paryża, ma być w tym roku nadzwyczajnie uroczyście obchodzony. Kilku arcybiskupów i biskupów będą odprawiać służbę bożą w kościele Saint-Etienne du Mont przez 9 dni (począwszy od 3. stycznia.)

Pan Falloux, nowy minister oświecenia, bardzo się zajmuje wyższym zawodem nauk. W dzisiejszym Monitorze mianuje on właśnie nową radę uniwerzytecką, któréj członkami są pp. Artaud, Gaillard, Abbé Glaire, Pellat, Ortolan i Chlomel.

Rezultat wyboru prezydenta w Algeryi jest już wiadomy. Ludwik Bonaparte otrzymał tam 38,314 głosów, Cavaignac 20,854, Ledru-Rollin 5,803, Lamartine 3024, Raspail 142.

Według Opinion publique nowy minister spraw zewnętrznych zajął się przedewszystkiem kwestyą prowincyj naddunajskich i wydał notę do rosyjskiego sprawującego interesa, (chargé d'affaires) w któréj mają być wyłożone zasady prawa ludów, dające się zastósować w téj sprawie. Przy końcu téj noty mają być zastrzeżone dla Turcyi wszelkie prawa samowładności i protektoratu nad księstwami dunajskiemi.

Kilku reprezentantów opowiadało sobie następujące zdarzenie podczas przeglądu wojsk w niedzielę: Pierwsza legija defilując przed Ludwikiem Bonaparte, wydała prawie jednogłośny okrzyk: „Niech żyje cesarz!" Odillon-Barrot, który wraz z innymi ministrami znajdował się w Elsyée National, rozkazał, ażeby go co 5 minut uwiadamiano o tym, co się dzieje. Skoro mu więc doniesiono o wspomnionem zdarzeniu, wziął pióro i wysłał następującą notę do jenerała Changarnier: „Jenerale! Jeżeli manifestacya imperyalistyczna dłużéj trwać będzie, tedy niech pan zechce oznajmić prezydentowi, że ministeryum w masie poda się do dymissyi." Uwiadomienie to nie było atoli potrzebne, albowiem okrzyki te na korzyść cesarza nie były powszechne.

Oświadczenie p. Passy, ministra finansów na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego, że rok 1849 zaczyna się z deficit 500 mil. franków, niemniej ta okoliczność, że podatek od soli ma być zatrzymany, zniżenie porto odroczone, na dochody nałożony podatek 3pct., tudzież znaczny podatek na dziedzictwa, a mimo to niema żadnéj nadziei lepszéj przyszłości, lecz przeciwnie straszy-

dło bankructwa narodowego staje przed oczyma, wszystko to spowodowało dzisiejszy Journal des Débats, Reforme i inne dzienniki do rozwodzenia swych ciężkich żalów.

Włochy.

Medyolan., 26. grudn. (Uspokojenie umysłów. Odezwa marszałka Radetzkiego.) W skutek wiadomości o wypadkach madjarskich, wzburzenie umysłów znacznie się zmniejszyło. Trzy indiwidua, u których znaleziono broń i znane oznaki, zostały na śmierć skazane. Marszałek hr. Radetzky wydał odezwę do wszystkich Nobili i Signori, którzy w ostatniej rewolucyi bezpośredniego udziału nie mieli, aby do Medyolanu wrócili, dał im oraz termin, po którego upłynieniu policzeni będą do rzędu owych zbiegłych buntowników, których majątki skonfiskowane być mają. (W. Z.)

„Gazzetta di Milano" zawiera ogłoszenie cesarskiego pełnomocnego komisarza Montecuccoli z 22. grudnia, w skutek którego zakazany jest wywóz broni i bydła z królestwa lombardzko-weneckiego. (W. Z.)

Turyn. 24. grudnia. (Postanowienie względem regularnych posiłków pieniężnych dla Wenecyi.) W izbie deputowanych przyjęto wniosek jenerała Antonini: aby miasto Wenecyę miesięczną pożyczką 600,000 fr. zasilić. Dzienniki opozycyjne z powodu obecnego stanu finansów Sardynii, wcale nie są zadowolone tą uchwałą. Michele Pinto i Leopoldo Spini przybyli z Rzymu jako posłowie tamtejszego ministeryum, aby u rządu sardyńskiego zwołanie włoskiej konstytuanty przyspieszyć. (A. Z.)

Rzym, 15. grudnia. (Lord Napier.) Wielkiej wagi jest przybycie lorda Napier, który od dnia wczorajszego bawi w Rzymie i jak słychać dał zapewnienie, że druga deputacya do papieża uzyska posłuchanie. Nowe bony skarbowe już są w obiegu i o ile wiadomo, nikt się w przyjmowaniu ich nie wzbrania. Wszystko bowiem zarzucone jest papierami, a brak brzęczącej monety nadzwyczajny. Książe Corsini nieprzyjął miejsca ofiarowanego mu w Giuncie. Zucchini i Camerata pewnie to samo uczynią. Circolo popolare niechce się włoską konstytuantą kontentować, ale domaga się takowéj także osobno dla państwa papiezkiego. Ponieważ władza wykonawcza nieistnieje, żądają przeto, aby wszystkie prowincye zapytać, co w teraźniejszych okolicznościach czynić wypada. (A. Z.)

Rzym. 19. grudn. (Obawa nowych rozruchów.) Wiadomość, że papież kardynałowi Castracano przesłał memorandum, nie potwierdza się. Wczorajsze posiedzenie Izby nie przywiodło do żadnego rezultatu. Całe ministeryum wzięło dymissyę; szło więc o to, aby władzę wykonawczą postanowić. Większością głosów mianowano p. Galletti jakoby dyktatorem. Nie przyjął jednak téj godności, chociaż mu grożono, że tego samego losu co Rossi dozna. Położenie tutejsze staje się z każdym dniem trudniejsze, zwłaszcza że papież dotąd żadnych kroków pojednawczych nie poczynił i dziwić się trzeba, że dotąd jeszcze pokój jaki taki się utrzymuje. „Guardia civica" dała wczoraj dowód szczególnego taktu i ogledności. Wielu znakomitych mieszczan zapobiegało przed pałacem gdzie się posiedzenie odbyło, grożącym zbiegowiskom. Pospólstwo nie tylko chciało posiedzenie izb niepokoić, ale zamierzano udać się do kapitolu dla zrobienia fatalnych demonstracyj. Tą razą jednak skończyło się na groźbach i kontentowano się tylko tém, że niektóre straże fałszywymi pogłoskami o zaszłych krwawych wypadkach przestraszono. Niepewność, z jaką spokojni mieszkańcy w obecnem położeniu zostają, jest najprzykrzejszą karą jaka ich dotknąć mogła. (A. Z.)

Rzym. 20. grudn. (Ostateczne ukonstytuowanie komisyi rządowej — wydalenie republikanów:) Wczoraj tedy ostatecznie złożono Giuntę i już ją ogłoszono. Na miejsce senatora Bononii, Zucchini, który wstąpić nie chciał, wybrano p. Galletti. Triumwirat Corsini — Camerata — Galletti oświadcza, iż tak długo u steru rządu zostanie, dopóki zgromadzenie ustawodawcze (Constituante) zwołane nie bedzie, które o dalszych krokach ma stanowić. O papieżu już niema wzmianki. — Republikanie mają być wydaleni, z których już do 300 przeszłej nocy Rzym opuściło, między nimi także Garibaldi. Skoro niebezpieczeństwo minęło, zwołanie konstytuanty ogłoszono i burzycieli spokoju wydalono, powszechna nastąpiła radość, a wieczór zakończył się uroczystym obchodem. (A. Z.)

Neapo, 16. grudnia. (Ministerstwo podało się do dymissyi.) Czytamy w dzienniku „Liberta:" „W chwili, gdy dziennik dajemy pod prasę, dowiadujemy się, że ministeryum w masie podało się do dymisyi. Słychać, że minister finansów Ruggiero wyjechał do Gaëty w celu wręczenia królowi tego aktu. — Nie wiemy, co spowodowało ministeryum do tego kroku. — (l' Ére Nouv.)

Turcya.

Stambul, 29. grudnia. (Rosyanie zimują w księstwach naddunajskich.) Zima się zbliża i pewną jest już rzeczą, że Moskale w księstwach zostaną. W znanym okólniku hr. Nesselrode z dnia 31. lipca, stały w prawdzie następujące słowa: „Już kilka razy zajęliśmy byli w poprzednich czasach te księstwa całkiem lub częściowo, lecz zaraz takowe opuściliśmy, skoro dopełniono warunków, pod którémi odwrót nasz nastąpić miał. Również i teraz wojska nasze prowincye te opuszczą, jak tylko porządek przywrócony zostanie, i rząd turecki dostateczne otrzyma zapewnienie, że spokojność więcej naruszoną nie będzie. Zajmiemy wtedy bezzwłocznie stanowisko li tylko obronne, jakieśmy dotychczas na granicy zajmowali."

Wypadek ten, myślećby można, nastąpił teraz rzeczywiście. Wszakże komisarze rządu tureckiego zapewniają, że spokój na Wołoszczyźnie zupełnie przywrócony, a stojące w tych prowincyach wojsko tureckie dostateczne daje zapewnienie, że takowy więcej naruszonym nie będzie. Lecz od dawna już nabyliśmy tego przekonania, że porta zapoznając swój własny interes, opiekuna potrzebuje. Dla tego też przekonała ją zapewne Rosya, że stan powszechnego w tych księstwach pokoju jest tylko pozorem, i że zachodzące w sąsiednich prowincyach monarchii austryackiej wypadki, użycia nadzwyczajnych środków ostrożności wymagają. (Zdaje się, jak to ultra-radykalistom już częściej się wydarzyło, że szaleństwo Kossutha i w tym razie, pomimo woli i wiedzy, rządowi moskiewskiemu przysługę zrobiło.) — (A. a. Z.)

Semlin. 22 grudnia. Pod dniem 18 b. m. wydał patryarcha braterską odezwę do ludu księstwa serbskiego, w której wzywa Serbów do niezwłocznego spieszenia w pomoc w wielkich massach. Proklamacya ta wywarła pomyślny skutek u Serbów tureckich, albowiem uzbrajają się i wyruszyli już w licznych hufcach, w celu połączenia się z Serbami austryackimi. Krążą także pogłoski, że i sułtan nie tylko pozwolił Serbom wyruszyć publicznie w pomoc Serbom austryackim, lecz wezwał ich nawet sam do czynnego wspierania swych sąsiadów i braci.

(Lloyd)

Ameryka.

(Zmiana prezydenta w zjednoczonych stanach.) Olbrzymie kolumny gazet zaatlantyckich, które obecnie prawie wyłącznie świetną „Veledictory Message" prezydenta Polk z Tennessee są napełnione, przypominają nam, że i za Oceanem nowa era polityczna, zmiana w rządzie nastąpiła, — stronnictwo demokratyczne państw południowych, włościanie i plantatorowie przez cztery lata wyłącznie mieli wpływy; teraz Whigowie, część północno-wschodnia, kupiectwo i przemysł stają u steru; jenerał Zacharyasz Taylor zasiadł na krześle kurulskiem wielkiej zachodniej rzeczypospolitéj federacyjnej. Ale podczas gdy w Europie stronnictwa wśród huku dział i wrzawy rokoszu nad wyrównaniem swoich domagań pracują, w Ameryce przekształcenie rzeczy nastąpiło spokojnie bez zaburzenia w zwykłéj kolei, w której jedynie instytucye państw wolnych, czy to w republikach czyli w monarchiach rozwijać się powinny. (A. O. Z.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Lwów. Na targu dzisiejszym (29 grudnia) płacono korzec pszenicy 6r. 6k., żyta 4r. 2k., jęczmienia 3r. 48k., owsa 2r. 6k., hreczki 3r. 37k., kartofle 1r. 42k. Cetnar siana 1r. 20k., okłotów 44⅘k. Sąg drzewa bukowego 9r. 36k., dębowego 8r. 36k., sosnowego 7r. 48k. Kaszy pszennéj kwarta 7½k., jęczmiennéj 3⅗kr., jaglannéj 4⅘ k., hreczanéj 4k., mąki pszennéj 4k., żytnéj 3⅗k. Wódki pszedniéj kwarta 21k., szumówki 14⅘k.; funt masła 16k., łoju 6⅘k.; funt mięsa 4k.

Ołomuniec. 27. grudnia 1848. W tym tygodniu liczył spęd wołów na naszym targu 381 sztuk nie najlepszéj tuszy, z których 149 szt. cząstkowo, resztę w 3 stadach przypędzono. Teraźniejsza zimowa pora nie pozwala właścicielom bydła, nawidzać dalekich jarmarków i targów na woły; jednak w Wiedniu miał być w tym tygodniu spęd 2100 sztuk liczący, z których cetnar między 43 do 47 r. w w. przedawano. Komisanci jeszcze i teraz czynią pokup dla c. k. armii; dla tego się teraźniejsza cena mięsa utrzymała, jakoteż w Ołomuńcu taksa 8kr. M. K. za funt na przyszły miesiąc. U nas sprzedano 276 sztuk wołow, parę po 205 do 330 r. w w.

(G. L.)

UWIADOMIENIE OD REDAKCYI.

W miejsce korespondencyi, któréjby nie podołała i któraby tylko niepotrzebne za sobą pociągnęła koszta; Redakcya ma zaszczyt zawiadomić niniejszym osoby interessowane, iż tytułem przedpłaty na dziennik „Polska" odebrała od W. Stanisława Piotrowskiego z Tarnowa złr. 4 kr. 30 M. K., od W. Kellermana, W. X. Kanonika Graff i od W. Michniewskiego przez W. Kellermana złr. 12, od W. Juliana Bocheńskiego dopłaty z Zamosta złr. 3 kr. 30, od W. Stanisława Szyszkowskiego z Stanisławowa złr. 4 kr. 30, od W. R. Young z Stanisławowa złr. 4 kr. 30, od W. Straszewskiego z Boguchwały złr. 7 kr. 15, od Hr. Adamowéj Starzyńskiéj z Przemyśla złr. 3 M. K. —

Wzywa więc uprzejmie osoby powyżéj wymienione, ażeby resztę należytości, ad complementum abonamentu, a mianowicie W. Julian Bocheński kr. 30; zaś W. Straszewski kr. 15 M. K. przez pocztę nadesłać zechcieli. —

Gdy zaś niektórzy z pp. abonentów, tytułem dawniéj jakoby na pocztamtach poczynionych nadpłat, strącają teraz Redakcyi należytość, odsełając ją do funduszów wcześniéj przez siebie nadpłaconych; — Redakcya ma zaszczyt oświadczyć, iż nie może pociągać pocztamtów do zwrotu takich nadpłat, ani należytości swojéj na nich poszukiwać, nie mając w ręku żadnego dowodu pobranego przez takowe plus. P. p. abonenci, raczą się przeto o zwrót nadpłaty upomnieć osobiście tam, gdzie ją złożyli; — Redakcyi zaś dzisiaj, należytość w całości nadesłać. —

Lwów dnia 4. Stycznia 1849 r.

Redakcya.

☞ Do Numeru dzisiejszego dołącza się Wykaz Dyrekcyi głównéj Stanowego Towarzystwa Kredytowego Galicyjskiego, obejmujący wyszczególnienie wylosowanych po dzień 23. grudnia 1848 roku listów zastawnych galicyjskich.

UWIADOMIENIE Z STRONY REDAKCYI.

Gdy w skutku rozporządzenia ministeryalnego, przesyłka pieniędzy na opłatę abonamentu dzienników, uwolnioną jest od opłaty wszelkiego porto, raczą abonenci przesyłać przedpłatę wprost do redakcyi pod adressem „Do redakcyi dziennika Polska" we Lwowie w księgarni E. Winiarza przy głównym Rynku, przy oznaczeniu na kopercie signum: „przedpłata na dziennik" a odbierać będą exemplarze w kopertach pod własnym adressem! —

Expedycya dziennika „Polska" przeniesiona jest od dnia 1. Października r. b. do księgarni Edwarda Winiarza we Lwowie, w Rynku głównym pod N. 171. Do księgarni więc téj listy wszelkie do redakcyi, franco adresowane być mają.

Naczelny Redaktor: **Hilary Meciszewski.** W drukarni A. B. Winiarza.